

**Wyrok z dnia 8 lutego 2002 r.**

**II UKN 77/01**

**Podwyższenie wysokości zadośćuczynienia w postępowaniu apelacyjnym nie uzasadnia zasądzenia odsetek dopiero od daty wyroku sądu drugiej instancji.**

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Roman Kuczyński (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 lutego 2002 r. sprawy z powództwa Krzysztofa M. przeciwko „S.L.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.P. o odszkodowanie i rentę uzupełniającą, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 października 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację,  
zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.000 zł (dwa tysiące) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

### **U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 29 września 1999 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził na rzecz powoda Krzysztofa M. od strony pozwanej „S.L.” Spółki z o.o. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od 21 lutego 1996 r., kwotę 6.818 zł tytułem skapitalizowanej renty uzupełniającej za okres od 1 czerwca 1995 r. do 28 lutego 1996 r. oraz rentę uzupełniającą w kwotach opisanych w wyroku. Rozstrzygnięcie oparł Sąd na ustaleniach, iż powód był pracownikiem strony pozwanej od 1 czerwca 1993 r. zatrudnionym na czas nie określony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku doradcy do spraw technicznych z wynagrodzeniem 16.000.000 starych złotych. W dniu 2 stycznia 1994 r. uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego doznał złamania kompresyjnego II kręgu lędźwiowego ze zmiążdżeniem trzonu tego kręgu i złamania prawej ręki. Następstwem wypadku jest nerwica związana z ciężkim

urazem ciała. Powoduje to u powoda 60% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w związku z wypadkiem przy pracy zaliczony został do drugiej grupy inwalidów, otrzymał jednorazowe odszkodowanie w wysokości 46.800.00 starych złotych. Przed wypadkiem u powoda nie występowały żadne zmiany w kręgosłupie lędźwiowym. Powód aktualnie pobiera rentę wypadkową z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Strona pozwana nie posiada statutu, regulaminu płacowego, zarobki pracowników uzależnione są od wyników finansowych firmy. Przy tak ustalonym stanie faktycznym uznał Sąd, że częściowo zasadne jest żądanie przyznania mu zadośćuczynienia. Adekwatna jest kwota 20.000 zł. Znajduje ona uzasadnienie w rozmiarze uszczerbku na zdrowiu, utraty możliwości życiowych w zakresie wykonywania pracy i czynności w życiu codziennym. Za wygórowane uznał Sąd żądanie kwoty 80.000 zł uznając je za nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy. Ponadto wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie społeczeństwa. Również należy wziąć pod uwagę wysokość renty uzupełniającej. Wysokość tej renty ustalił Sąd przy przyjęciu założenia, że powód otrzymywał wysokie wynagrodzenia i tak samo wysokie wynagrodzenie otrzymywałby w dalszych latach, gdyż należał do kadry kierowniczej, nie można zatem przyjąć, że w przyszłości jego zarobki uległyby istotnemu zmniejszeniu. Powód miał bowiem wynagrodzenie porównywalne z Dyrektorem i Głównym Księgowym Firmy. Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony. Powód kwestionował oddalenie powództwa w kwocie 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz przyjęcia jako daty wymagalności dnia 21 lutego 1996 r., a nie dnia 16 grudnia 1995 r., kiedy to upłynął termin wyznaczony do dobrowolnego uiszczenia należności (art. 481 § 1 KC). Podniósł, że doznał szereg istotnych obrażeń, zadośćuczynienie powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość, nie było podstaw do tak drastycznego obniżania jego wartości. Strona pozwana pozostaje w zwłoce od dnia upływu terminu do dobrowolnego uiszczenia należności.

Strona pozwana w swojej apelacji zarzuciła naruszenie prawa procesowego przez pominięcie zgłoszonych dowodów z nowego zespołu biegłych oraz zeznań świadków na okoliczność stanu zdrowia powoda przed wypadkiem, naruszenie art. 233 KPC przez przyjęcie, że powód należał do kadry kierowniczej. Ponadto zrzuciła naruszenie prawa materialnego przez przyznanie zadośćuczynienia oraz ustalenia jako daty wymagalności dzień wniesienia powództwa a nie dzień wyrokowania, a także, że powód był członkiem kadry kierowniczej, podczas gdy był on jedynie do-

radcą ds. technicznych i nie podejmował żadnych decyzji związanych z działalnością gospodarczą Spółki, w związku z tym zasądzona renta uzupełniająca jest rażąco wygórowana. To samo dotyczy zadośćuczynienia, gdyż powód krótko był hospitalizowany, w czasie zwolnień lekarskich uczestniczył w posiedzeniach zarządu innej firmy, czyli nie doznał takiej krzywdy, która by to zadośćuczynienie uzasadniała i uznała. Zdaniem pozwanej, skoro Sąd do zadośćuczynienia przyjął ceny z daty wyrokowania, odsetki winny być zasądzone od daty wyroku.

Wyrokiem z dnia 4 października 2000 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, uznając apelacje obu stron za częściowo uzasadnione, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda dalszą kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lutego 1996 r., tj. od daty wniesienia pozwu (czyli od przyjętej przez Sąd pierwszej instancji, oddalił powództwo o rentę uzupełniająca, stosownie do rozstrzygnięcia zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej kosztów postępowania i oddalił dalej idące apelacje obu stron.

Sąd Apelacyjny uznał, że kwota zadośćuczynienia jest zbyt niska. Uwzględniając rozmiar doznanej krzywdy a w szczególności stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków, prognozę na przyszłość, niemożność uprawiania sportów itp. Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że łączna kwota 40.000 zł stanowić będzie ekwiwalent rzeczywistego uszczerbku z uwzględnieniem aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Ponadto powyższa kwota stanowić będzie ekonomicznie odczuwalną wartość. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota ta stanowi kwotę adekwatną do celów zadośćuczynienia, którą jest zrekompensowanie szkody niematerialnej. Dlatego też w tym zakresie wyrok uległ zmianie, tym samym częściowo została uwzględniona apelacja powoda. Skutkuje to jednocześnie oddalenie w tym zakresie apelacji strony pozwanej.

Strona pozwana obok kwestionowania wysokości zasądzonego zadośćuczynienia skarżyła zasądzenie renty uzupełniającej. W zakresie podniesionych zarzutów, Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia wysokości utraconych możliwości zarobkowych powoda. Z przeprowadzonych dowodów wynika, że powód praktycznie przez całe swoje życie pracował albo jako technik albo jako pracownik pracowni projektowych na stanowiskach od asystenta poczynając do stanowiska starszego projektanta włącznie. Pracę na takich stanowiskach zakończył 31 października 1991 r. (dowód: legitymacja

ubezpieczeniowa). Wypadek przy pracy zdarzył się 2 stycznia 1994 r. Od 1 listopada 1991 r. był dyrektorem we własnej Spółce z o.o. do 31 maja 1993 r., a następnie podjął pracę u strony pozwanej. W związku z powyższym ocenę utraty zdolności do pracy oparto o treść art. 444 § 1 KC i winna ona dotyczyć utraty zdolności do pracy zarobkowej na tych stanowiskach, na których pracował przez znaczną część życia zawodowego, czyli pracownika pracowni projektowych, gdyż to był jego wyuczony i wykonywany zawód. Incydentalne wykonywanie innej pracy zawodowej nie może rzutować na ocenę utraty zdolności do pracy zarobkowej, a w szczególności na określenie wysokości renty uzupełniającej. Z przeprowadzonego dowodu w zakresie zarobków uzyskiwanych przez pracowników projektowych wynika, że oscylują one wokół średniej krajowej. Jednocześnie otrzymywane przez powoda świadczenie z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy aktualnie wynosi 1.613 zł (decyzja z dnia 18 listopada 1999 r.; jest to decyzja nieprawomocna z uwagi na toczący się proces [...] Sądu Okręgowego we Wrocławiu). Wysokość renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od 1 marca 1999 r. wynosiła 2151,00 zł [...]. Tym samym otrzymywane przez powoda świadczenie rentowe znacznie przekraczało wynagrodzenie otrzymywane przez czynnych zawodowo pracowników. W związku z powyższym Sąd drugiej instancji przyjął, że brak jest po stronie powoda okoliczności faktycznych pozwalających na domaganie się zasądzenia „odpowiedniej renty” (art. 444 § 2 KC). Przemawia za takim stanowiskiem okoliczność, że powód otrzymuje świadczenie społeczne w znacznie wyższej wysokości, nie mógłby uzyskiwać będąc zatrudnionym w wyuczonym i wykonywanym zawodzie. Ponadto powód nie wykazał, aby uzyskiwał i mógł uzyskiwać znacznie wyższe dochody w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Jednocześnie błędne było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że podstawę naliczonej renty uzupełniającej stanowią miały średnie zarobki kadry kierowniczej pozwanej Spółki, gdyż powoda do takiej kadry zaliczyć nie można, o czym świadczy treść łączącej go ze stroną umowy o pracę - doradca do spraw technicznych. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że powód nie spełnia przesłanek do przyznania renty uzupełniającej. W tym też zakresie apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie. Prawidłowo jednocześnie określił Sąd pierwszej instancji datę biegu odsetek, gdyż od momentu daty zaistnienia sporu pozostawała strona pozwana w zwłoce, dlatego też jej zarzut nie może być uwzględniony.

Powyższy wyrok obie strony zaskarżyły kasacją.

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2001 r. Sąd Najwyższy odrzucił kasację powoda jako nie odpowiadającą wymaganiom z art. 393<sup>3</sup> § 1 KPC i przyjął do rozpoznania kasację strony pozwanej. Pozwana zaskarża wyrok Sądu drugiej instancji w części zasądzającej ustawowe odsetki od zadośćuczynienia przez ten Sąd oraz w części oddalającej apelację pozwanej odnośnie do daty zasądzenia ustawowych odsetek od zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji. Kasacja zarzuca naruszenie art. 481 § 1 KC w związku z art. 363 § 2 KC i art. 455 KC przez przyjęcie za datę wymagalności zasądzonego roszczenia głównego (zadośćuczynienia) daty wniesienia powództwa (21 lutego 1996 r.), gdy tymczasem zdaniem skarżącej początkową datą zasądzenia odsetek powinna być data wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji (4 października 2000 r.). Zdaniem kasacji okolicznością uzasadniającą rozpoznanie kasacji jest potrzeba wykładni wskazanych przepisów prawa materialnego ze względu na rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przytoczone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98 (OSNC 2000 z, 9, poz. 158).

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu. Sąd Najwyższy podziela stanowisko zajęte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98 (OSNC z 2000 r. z. 9, poz. 158) jednakże zauważa, że sprawa ta dotyczyła odszkodowania za zniszczony samochód, a zatem rzeczy, której wartość jest wymierna, przy czym występowała różnica w cenie rzeczy z daty w której świadczenie odszkodowawcze powinno być spełnione w stosunku do ceny rzeczy z daty wyrokowania; Sąd Najwyższy uznał, że zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od tej daty, jednakże stwierdził też, że odszkodowanie ustalone według cen z chwili, w której powinno być ono zapłacone (wyznaczonej przez roszczenie o którym mowa w art. 455 KC lub zbieżnej z datą wyznaczenia szkody) może być oprocentowane od tej chwili. Tymczasem przyznanie zadośćuczynienia nie wymaga w zasadzie oceny rozmiaru szkody związanej z uszczerbkiem na zdrowiu, kosztami wynikłymi z uszkodzenia ciała czy utratą zdolności zarobkowej lub zwiększeniem potrzeb albo zmniejszeniem widoków na przyszłość. Istotne są bowiem okoliczności składające się na pojęcie krzywdy, które nie są tożsame z okolicznościami decydującymi o pogorszeniu sytuacji życiowej lub ma-

jątkowej poszkodowanego. Przy ocenie słuszności zadośćuczynienia Sąd powinien więc przede wszystkim brać pod uwagę nasilenie cierpień długotrwałość choroby rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r. II PR 267/70, OSNCP 1971 r. z. 6, poz. 103, z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77 oraz z dnia 23 kwietnia 1969 r., I PR 23/69 - niepublikowane). W przedmiotowej sprawie powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty m.in. zadośćuczynienia wezwaniem z dnia 30 listopada 1995 r. Wobec niespełnienia żądania powód w dniu 21 lutego 1996 r. wniósł pozew m.in. o zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł i w tej części Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo do kwoty 20.000 zł, zaś Sąd drugiej instancji podwyższył tę kwotę do 40.000 zł, utrzymując zasądzenie odsetek ustawowych od daty wniesienia pozwu. Strona pozwana nie kwestionuje wysokości tego zadośćuczynienia, utrzymuje jednak, że podwyższenie go stanowi swego rodzaju „waloryzację”, co powinno skutkować zasądzeniem odsetek od daty wyroku Sądu drugiej instancji. Sąd Najwyższy nie podziela tego stanowiska, bowiem chociaż do roszczenia o zadośćuczynienie mają zastosowanie zasady ustalania odszkodowania z art. 363 § 2 KC (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r. II CR 225/90 niepublikowany), to w niniejszej sprawie należy uznać, że okoliczności, które zadecydowały o podwyższeniu sumy zadośćuczynienia, istniały już co najmniej w chwili wniesienia pozwu, natomiast zostały dopiero wyartykułowane w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji. Sąd ten wyraźnie kierował się rozmiarem doznanej krzywdy, stopniem i czasem trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałością skutków, prognozą na przyszłość, niemożnością uprawiania sportów. Użycie przez Sąd drugiej instancji przytoczonego w kasacji sformułowania „z uwzględnieniem aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” nie może dezawuować wyżej wymienionych okoliczności zważywszy, że Sąd ten właśnie ze względu na brak przesłanek uzasadniających przyznanie renty uzupełniającej pozbawił powoda tego świadczenia. Kasacja natomiast, poprzez brak zarzutu naruszenia przepisów postępowania odnośnie do ustaleń faktycznych przesądających o podwyższeniu kwoty zadośćuczynienia nie może skutecznie zarzucić iż jest ono, w stosunku do odniesionej przez powoda krzywdy, nadmierne. Jeżeli zatem Sąd drugiej instancji w stosunku do żądania pozwu uwzględnił żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w połowie, stanowisko swoje co do zasady przekonująco umotywowował, Sąd Najwyższy nie dopatruje się naruszenia przepisu art. 481 § 1 KC, ponie-

waż pozwany nie spełniał świadczenia mimo wezwania, ani w toku procesu nawet częściowo, kwota 40.000 zł zadośćuczynienia została ustalona przy uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności, które występowały już w chwili wniesienia pozwu i ma swoje oparcie w uznaniu sędziowskim.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji i w oparciu o art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====